

Głos Parafii

NR 6 (138) • ROK XII • CZERWIEC 2014 BIERZGŁOWO
PARAFIA PW. WNIĘBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

*Panie Jezu Chryste,
daję Ci moje ręce,
abyś Ty sam przez nie działał,
daję Ci moje nogi,
abyś Ty sam nimi szedł,
daję Ci moje oczy,
abyś Ty sam nimi patrzył,
daję Ci moje usta,
abyś Ty sam nimi mówił,
daję Ci moje myśli,
abyś Ty sam myślał we mnie,
daję Ci mego ducha,
abyś Ty sam modlił się we mnie.
Nade wszystko daję Ci moje serce,
byś również i we mnie mógł uwielbiać Ojca
i wszystkich ludzi.
Oddaję się Tobie całkowicie,
abyś mógł we mnie wzrastać,
byś żył, pracował i modlił się we mnie.
Amen.*



/O. Wilfrid Stinisenn OCD/

- CZERWCOWE KALENDARIUM -

<u>1 czerwca</u>	VII <u>Niedziela Wielkanocy</u> – Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego – VII Dzień Dziękczynienia połączony z ogólnopolskim dziękczynieniem za kanonizację Jana Pawła II – Marsz dla Życia i Rodziny w Toruniu pod hasłem „ <i>Zdrowe małżeństwo fundamentem rodziny i społeczeństwa</i> ” – <i>Dzień Dziecka</i>
5 czerwca	Świątowy Dzień Ochrony Środowiska Naturalnego
6 czerwca	Pierwszy piątek miesiąca – Księża odwiedzają chorych w naszej parafii – <i>Dzień bez Samochodu</i>
7 czerwca	Spotkanie Młodych w Lednicy
<u>8 czerwca</u>	<u>Liturgia Niedzielną</u> – Uroczystość Zesłania Ducha Świętego (Zielone Świątki)
9 czerwca	Święto Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła
11 czerwca	Wspomnienie św. Barnaby, Apostoła
12 czerwca	Święto ku czci Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana
13 czerwca	Wspomnienie św. Antoniego z Padwy, prezbitera i doktora Kościoła, patrona osób i rzeczy zagubionych
14 czerwca	Świątowy Dzień Krwiodawcy
<u>15 czerwca</u>	<u>XI Niedziela Zwykła</u> – Uroczystość Trójcy Przenajświętszej
17 czerwca	Wspomnienie św. Alberta Chmielowskiego, zakonnika
19 czerwca	Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej (Boże Ciało)
21 czerwca	Pierwszy dzień lata
<u>22 czerwca</u>	<u>XII Niedziela Zwykła</u> – XVII Festyn Parafialny pod hasłem „ <i>Jan Paweł II święty – budujemy kościoła fundamenty</i> ”
23 czerwca	<i>Dzień Ojca</i> – Noc Świętojańska
24 czerwca	Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela
26 czerwca	<i>Międzynarodowy Dzień Zapobiegania Narkomanii</i>
27 czerwca	Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa – Świątowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów – Zakończenie roku szkolnego i katechetycznego
28 czerwca	Uroczystość ku czci Matki Boskiej Nieustającej Pomocy , głównej patronki Diecezji Toruńskiej
<u>29 czerwca</u>	<u>XIII Niedziela Zwykła</u> – Uroczystość św. Piotra i Pawła, Apostołów
30 czerwca	Wspomnienie św. Pierwszych Męczenników Kościoła Rzymskiego

CHUSTA WERONIKI –
PIELGRZYMKA NA KANONIZACJĘ (25-29.04.2014)

W poniedziałkowy wieczór 28 kwietnia stoję na schodach bazyliki Santa Maria Maggiore w Rzymie, trwa dzień dziękczynienia za kanonizację Jana Pawła II. Czekam z setkami pielgrzymów na koncert „*Te Deum laudamus*”.

Are you proud of John Paul? Słyszę za plecami mocno postawione pytanie. Padło z ust siostry zakonnej, która na kanonizację przyjechała z Ameryki Łacińskiej. Zapytała natychmiast, gdy tylko usłyszała, że ja przyjechałem z Polski. Odpowiedziałem z dumą, że oczywiście. Jestem dumny nie tylko dlatego, że Jan Paweł II pochodził z Polski, że nieustannie podkreślał swoją przynależność do całego dziedzictwa, któremu na imię Polska, ale dlatego, że był wielkim papieżem. Siostra dopowiedziała: *We too*. Nie mówiła tylko w swoim imieniu. „*My także*” – w tych słowach usłyszałem głos całej Ameryki, głos całego świata. Cztery dni spędzone w Rzymie potwierdzały to na każdym kroku.

Kto jest głównym bohaterem tych dni? Jan Paweł II? Jan XXIII? Otóż nie! Głównym obecnym jest Bóg. Prawdziwi słudzy nie zasłaniają sobą Boga. Przyjechalibyśmy dziękować za sługi Boga Najwyższego, dziękować Bogu.

Zbliżamy się do bazyliki św. Jana na Lateranie, katedry Papieży, owej głowy wszystkich kościołów. Na frontonie wiszą dwa wielkie portrety świętych papieży. Towarzyszą nam na wszystkich ulicach Wiecznego Miasta. Niesione na proporcach, na flagach, na chustach zawieszonych na plecach. Widziałem bajecznie kolorowo ubranych mieszkańców Afryki, którzy mieli kilkanaście razy odbitą na koszuli podobiznę Papieży: na piersiach, na plecach, na rękawach, na ramionach. Sądzę, że mieli także w sercu. Serca nie mogłem widzieć, ale zdało się to tak oczywiste. Chodząca chusta Weroniki. Aż trzeba było się zatrzymać i otworzyć usta z zadziwienia.

Święci Papieże spoglądają z każdej strony. Szukam ich obecności. Myślę: *to oni, to moi święci*. Pamiętam ich życie. Pamiętam świętego. Mogę i pragnę o nim zaświadczyć. Świętość na wyciągnięcie ręki, świętość, która zesłała z wysokiego koturnu, zstąpiła z majestatu ołtarza, stanęła obok. Świętość, która jest w żywym człowieku. Świętość to sposób życia poprzez który widać Boga.

Po ulicach Romy, wewnątrz bazylik i innych zabytków chodzimy cały piątek i sobotę. Na naszych oczach gęstnieje tłum pielgrzymów, narasta atmosfera święta. Mijamy rozśpiewane grupy, mijamy ludzi uśmiechniętych, niosących flagi różnych państw, transparenty, na których zapisano wyznania miłości do świętego, odpowiedzi na jego słowa. Na jednym z nich czytam: „*Szukałem was, teraz wy przyszedliście do mnie i za to wam dziękuję*”. Pamiętam, wypowiedział je umierający Jan Paweł II, kiedy usłyszał, że młodzież gromadzi się na placu św. Piotra, by Mu towarzyszyć przez modlitwę i dziękować za świadectwo Jego życia. Jeżeli ulica może mówić, to rzymska ulica wołała wszystkimi językami świata. W tym mówieniu nie było chaosu wieży Babel, był śpiew jedności. Tego dokonał jeden człowiek, Boży człowiek, pasterz Jan Paweł II. Z większością mijanych osób nie jesteśmy w stanie zamienić nawet jednego słowa, ale czujemy z nimi jedność. Przyjechali w tej samej sprawie, aby wyśpiewać pieśń chwały na cześć Pana zastępów. Modlą się. Setki tysięcy ludzi, wszędzie tłoczno. Ale tłum nie przeszkadza. Ludzie są sobie przyjaźni, uśmiechnięci. Nikt nikogo nie tratuje. Cywilizacja chrześcijańska. Byłem w Azji, byłem tam świadkiem, jak na dworcu tłum tratuje się nawzajem, nikt drugiemu nie ustępuje miejsca, walczy agresywnie o swój kawałek.

Jan Paweł II przygotował nas do milionowych, modlitewnych zgromadzeń. Dziś zwołał nas po raz kolejny. Z początku odnosi się wrażenie, że połowa pielgrzymów to Polacy. To jednak tylko przyciąganie własnego języka i może temperament, który słychać i widać. Obecne są wszystkie nacje, kolory skóry, rysy twarzy, ubiory. W Rzymie stał się Kościół, który jest powszechny. Stał się Kościół, który odpowiada na miłość Pasterza, miłość ofiarowaną aż po ostatni dzień – 2 kwietnia 2005 r., gdy zagał płomień jego życia doczesnego, gdy stanął w domu Ojca, aby czynić dalej to, co czynił przez długie 27 lat. Może jeszcze w większym zakresie rozpoczyna pasterzowanie? Kościół w dniu kanonizacji ukazuje nam go. Poświadcza niejako skuteczne działanie w dwóch osobach uzdrowionych, które poniosą do ołtarza relikwie świętych.

Na placu św. Piotra, na chwilę przed rozpoczęciem uroczystości, pojawia się papież senior Benedykt XVI. Wzbudza sympatie i otrzymuje owacje. Rusza procesja do ołtarza wraz z papieżem Franciszkiem. Ktoś szeptem mnie pyta: *Ilu jest papieży? Dwóch*, odpowiadam, ale czuję, że nie jest to dobra odpowiedź. Słyszę dalej: *Dziś w naszym zgromadzeniu jest czterech papieży: Benedykt XVI, Franciszek i Jan XXIII wraz z Janem Pawłem II*. To właśnie mówi nam Kościół ogłaszając świętymi, mówi o obecności, bliskości, o wstawiennictwie.

Akt kanonizacji następuje po Litanii do Wszystkich Świętych, zaraz na początku liturgii Mszy Świętej. Ile jest w tym akcie Bożej mocy. Znowu, podobnie jak w czasie beatyfikacji, widzę wokół siebie łyzy wzruszenia. Twarze nie są ukrywane w zamkniętych dłoniach. Łzy spływają swobodnie na bruk Placu św. Piotra. Z nich musi zakwitnąć niejeden kwiat.

Duma łyż. Jestem dumny z tych, którzy płaczą. Płaczą, ponieważ odkryli i doświadczyli świętości, ponieważ zrozumieli, jak ważna jest świętość, ważna dla ich życia, dla świata. Nieświętość boleśnie przemija, świętość trwa. Popatrz na Jana Pawła II.

Dzień po kanonizacji Plac św. Piotra ponownie zapełnił się 100-tysięcznym tłumem. Koncelebrujemy Eucharystię dziękczynną za kanonizację. Przewodniczy kard. Angelo Comastri. Ten sam, który otrzymał trudną misję ogłoszenia światu, że odszedł do domu Ojca Jan Paweł II. W płomiennym kazaniu mówi o słowach i gestach świętego. Zaczynam oswajać się z myślą, Jan Paweł II, święty Kościoła.

Wraz z setką kapłanów poproszono mnie do rozdzielania Komunii świętej. Każdy otrzymuje swój sektor. Gdy wykomunikowałem całą puszkę odnoszę ją do kaplicy Najświętszego Sakramentu. Wracam do kaplicy obok, kaplicy św. Sebastiana, w której mieści się grób. Na nim widnieją już wyżłobione słowa: „*Sanctus Johannes Paulus*” – święty Jan Paweł. Klękam, całuję płytę pod ołtarzem, modłę się. Składam wszystkie intencje, które przywiozłem na pielgrzymkę. Kilka krótkich minut. Za krótkich. Wystarczyło jednak, abym wracał jak niesiony na skrzydłach.

Jestem w domu po kanonizacji. Urosła we mnie nadzieja. Jan Paweł II dał mi ją. Odkrywam jako dar pielgrzymowania.

Tam jest Piotr – Opoka. Na niej jest zbudowany Kościół i bramy piekielne go nie przemogą.

INAUGURACJA SEZONU MOTOCYKLOWEGO 2014

W niedzielę, 4 maja 2014 r., w Gminnym Parku Kultury i Rekreacji w Łubiance przy ul. Sportowej odbyła się już po raz drugi inauguracja sezonu motocyklowego. Obecnych było około 400-tu motocyklistów ze swoimi motorami, kilkunastu miłośników starych samochodów (m.in. Syrenek, Warszaw, Citroenów, Trabantów), właściciele quadów, a nawet właściciel zabytkowego autobusu z czasów PRL-u.

Rozpoczęliśmy od Mszy św., koncelebrowanej przez ks. Pawła Dąbrowskiego, ks. Pawła Maciejko i ks. proboszcza Rajmunda Ponczka. Ks. Maciejko wygłosił kazanie, a ks. proboszcz na koniec, przed błogosławieństwem, podzielił się refleksjami z pielgrzymki na kanonizację Jana Pawła II do Rzymu.

Po Mszy św. nastąpiła biesiada i czas zabaw, konkursów. Wystąpiły dzieci ze *Stowarzyszenia Wędka im. Każdego Człowieka*. Grał zespół *Dzwonek Do Drzwi*. Były stanowiska gastronomiczne oraz zabawy i konkursy dla dzieci i dorosłych.

Dziękuję paniom za zaangażowanie w przygotowanie ciast, swojskiego chleba ze smalcem dla motocyklistów. Dochód z ich sprzedaży wyniósł 1 605 zł i stanowi cegiełkę na budowę kościoła w Łubiance.

Pomysł, aby przygotować wspomniane powyżej kulinaria wyszedł od pań. Dziękuję za pomysłowość, za troskę o zbieranie środków na budowę kościoła, także przy takich okazjach. To kolejna inicjatywa, po warsztatach rękodzieła tworzenia ozdób wielkanocnych, przygotowanych w marcowe piątki Wielkiego Postu. Gdy panie z uśmiechem krzątały się wokół motocyklistów, aby posłużyć innym, patrzyłem na nie z wdzięcznością i podziwem. Ich zapal budzi zapal innych. One są jak iskra, od której zajmują się drewna w kominku. Zapalały innych do zaangażowania na rzecz budowy kościoła.

Przypomniał mi się wiersz mojego profesora z Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, ks. Janusza St. Pasierba, zatytułowany *List do mamy*. Zacytuję kilka wersów:

*(...) Przychodzą rano w południe wieczorem
Kłęczą ślęczą w półmroku cierpliwe
Tyle się naczekały w życiu
Na życie na koniec którejś wojny na szczęście
Na dzieci ze szkoły na męża z pracy albo z knajpy
One wiedzą że miłość to czekanie
One czuwają panny wierne (...)
Tylko Jezus, który jest wiecznie młodzieńcem
Widzi w nich ciągle swoje narzeczone
Widzi w nich zawsze te piękne dziewczyny
Które w czerwcowe wieczory stroiły
w klonowe wieńce w peonie i jaśminy
Girlandy i wstążki feretrony na Boże Ciało na procesję*

Bo przecież nasze panie naprawdę robią to dla Jezusa, ich motywem najgłębszym jest wiara, troska o budowę nowego kościoła. Na miejscu jest porównanie

do tych, które stroją ferefony na Boże Ciało, przygotowują ołtarze, dzieci do sypania kwiatków.

NOWE STOŁY POD WIATRAKIEM

24 maja br. przy wiatraku zostały postawione stoły i ławy do siedzenia. Były w tym miejscu potrzebne. Uświadamialiśmy sobie to zwłaszcza w czasie spotkań, np. Jarmarku Wielkanocnego. Regularnie przy wiatraku odbywają się zajęcia „zielonej szkoły”. Dzieci i młodzież przybywają autobusami. Będzie można się zatrzymać na dłużej – nie tylko na lekcję, zwiedzanie, ale również i posiłek. Według wpisów do pamiątkowej księgi wiatrak odwiedza w ciągu roku około 3 tysięcy osób. Zbliża się sezon letni, wzmożony czas ruchu turystycznego. Na pewno wiele osób skorzysta z nowej możliwości.

Na stoły był zrobiony specjalny projekt. Dach nad nimi przypomina dach wiatraka, jest pokryty gontem, podobnie do wiatraka nawiązują kręcące się skrzydła. Wszystko tworzy więc spójną konwencję estetyczną. Jest około trzydzieści miejsc siedzących. Są umiejscowione obok pieca chlebowego, grilla i wędzarni. Jeżeli ktoś pragnie organizować spotkania (rodzinne, szkolne, inne), może się kontaktować z proboszczem.

Inwestycja ta przeprowadzona została w ramach tzw. małych projektów. Pracę solidnie zrealizował znany cieśla Stanisław Sawina. Dziękuję panom z Bierzłowa za pomoc w transporcie.

W sobotę, gdy stoły były przetransportowane i montowane, a trwało to kilka godzin, przez ten czas oprowadziłem i pokazałem wiatrak trzem grupom. Przyjechały rowerami i samochodami. Na koniec przyjechała para nowożeńców ze swoim fotografem, aby zrobić sobie sesję zdjęciową. Ruch przy wiatraku jest duży. Jesteśmy dumni z odnowionego wiatraka, który nosi imię św. Jana Pawła II, gdyż poświęcony został po remoncie w roku beatyfikacji.

NABOŻEŃSTWO CZERWCOWE

Litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa będziemy odprawiać w łączności z ranną Mszą Świętą. Zachęcam także wszystkich parafian do indywidualnej, bądź też rodzinnej modlitwy w domu.

Ks. Rajmund Ponczek
Proboszcz



Serdecznie zapraszamy

22 czerwca 2014 roku

na godz. 14.00

na XVII Festyn Parafialny w Bierzglowie

„Jan Paweł II święty – budujemy kościoła fundamenty”

Przygotowaliśmy wiele atrakcji:

- *występy zespołów muzycznych (m.in. kapeli z Lubicza, scholi z Torunia, lokalnych Alebabeł i Łubianioków)*
 - *mała i duża loteria*
 - *liczne konkursy z nagrodami (w tym budowanie kościoła z klocków)*
 - *domowe wypieki*



*Dochód z imprezy
zostanie przeznaczony
na budowę
kościółka w Łubiance !*

**- „KTO NIE WIERZY W ISTNIENIE SZATANA,
TEN ODCHODZI OD NAUCZANIA BIBLIJNEGO
I KOŚCIELNEGO” -**

Ostatnio na jednym z portali pewna osoba uważająca się za osobę wierzącą (...) wyznała, że nie wierzy w szatana, w jego istnienie. Niestety takich „katolików”, „katolików postępowych” jest wielu. Sądzę więc, że warto i im, i nam wszystkim przypomnieć, co na temat istnienia i działania szatana od wieków naucza Kościół, które to nauczanie ma swoje źródło w Biblii i Tradycji Kościoła.

W swoim kazaniu abp Stanisław Wielgus, które wygłosił w Hrubieszowie 24 czerwca 2007 r., powołując się na św. Jana Pawła II, ostrzegął, że dzisiaj zło ubiera się w szaty dobra, że ideologia zła ma do dyspozycji trzy areopagi: parlamenty, uniwersytety oraz media. Parlamenty, które uchwalają niemoralne ustawy; uniwersytety gdyż tworzą nową definicję człowieka, jakby Bóg nie istniał, oraz media, które to wszystko nagłaśniają i podają jako prawdę. Arcybiskup przywołał także słowa angielskiego pisarza C. S. Lewisa, który powiedział, że kiedyś diabeł miał utrudnioną pracę, bo musiał każdego z osobna kusić. Dzisiaj ma do dyspozycji wielkich pomocników, ma do dyspozycji media, które jego diabelskie idee przekazują milionom ludzi, zwłaszcza ludziom młodym, zatruwając ich świadomość. W tej samej homilii hierarcha stwierdził również, że największym zwycięstwem szatana jest fakt, iż ludzie w niego nie wierzą. Jemu nie zależy na tym, byśmy się go bali, byśmy go dostrzegali, nie, wprost przeciwnie – woli, żebyśmy go obśmiewali, żebyśmy go bagatelizowali, wtedy działa swobodnie i ma wielu pomocników. Ma swoje media, ma swoje gazety pełne rozpusty, pełne przemocy, ma swoje gry komputerowe, które sieją nienawiść i przemoc. Gdy człowiek nie wierzy w szatana, w jego istnienie i działanie staje się jego największym poplecznikiem i pomocnikiem.

O realnym działaniu osobowej siły zła przypomniał już wcześniej (odwołując się do Biblii i Tradycji Kościoła), kandydat do chwały ołtarzy, papież Paweł VI. Został za to poddany ostrej krytyce i przez wielu wręcz wyśmiany. W dniu 15 listopada 1972 r., podczas audiencji generalnej Paweł VI wygłosił przemówienie, które w całości poświęcił problemowi istnienia i działania szatana. Mówił wtedy: *Możemy przyjmować zgubne działanie szatana tam, gdzie negacja Boga jest całkowita, przebiegła i bezsensowna; gdzie utwierdza się kłamstwo totalne i obłudne przeciwko jawnej prawdzie; gdzie miłość jest wygnana przez egoizm okrutny i wyrachowany; gdzie imię Chrystusa jest prześladowane ze świadomością nienawistną i buntowniczą (por. 1 Kor 16, 22; 12, 3); gdzie duch Ewangelii jest sfalszowany i faktycznie odrzucony; gdzie do głosu dochodzi rozpacz ostateczna...*

Zauważmy, że słowa te nie straciły nic na swojej aktualności. Prawda ta została również mocno pokreślona w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Znajdujemy tam syntetyczną wykładnię dotyczącą istnienia szatana i jego działania. Do wyboru nieposłuszeństwa skłonił naszych pierwszych rodziców uwodzicielski głos przeciwstawiający się Bogu. Ten głos przez zazdrość sprowadza na nich śmierć. Pismo Święte i Tradycja Kościoła widzą w tej istocie upadłego anioła, nazywanego szatanem lub diabłem. Kościół naucza, że był on najpierw dobrym aniołem stworzonym przez Boga: *Diabeł bowiem i inne złe duchy zostały stworzone przez Boga jako dobre z natury, ale same uczyniły się złymi* (KKK 391). W innym miejscu Katechizm wyjaśnia: *Zło (...) nie jest jakąś abstrakcją, lecz oznacza osobę, Szatana, Złego, anioła, który sprzeciwił się Bogu. „Diabeł” (dia-bolos) jest tym, który „przeciwstawia się” zamysłowi Boga i Jego „dziełu zbawienia” wypełnionemu w Chrystusie* (KKK 2851).

Powróćmy jednak do przemówienia Pawła VI. W jego dalszej części Papież ubolewał: *Dziś chcemy okazać, że jesteśmy silni, wolni od przesądów, chcemy pozować na pozytywistów. A przecież przyjmuje się potem tyle magicznych i obiegowych przesądów, albo, co gorsza – własną duszę – ochrzczonej, nawiedzanej tylekroć przez Eucharystię, zamieszkaną przez Ducha Świętego – naraża się na rozpustne praktyki, przez używanie zabójczych środków odurzających, przez przyjmowanie zwodniczych poglądów, modnych błędów. Jest to szczelina, przez którą tym łatwiej może się wcisnąć zły duch, żeby zwodzić ducha ludzkiego (...).* Z kolei w homilii, którą wygłosił ten sam Papież w uroczystość świętych Piotra i Pawła 29 czerwca 1972 r., mówił: *Odnosimy wrażenie, że przez jakąś szczelinę wdarł się do Kościoła Bożego śwąd szatana. Jest nim zwątpienie, niepewność, zakwestionowanie, niepokój, niezadowolenie, roztrząsanie. Brak jest zaufania do Kościoła Świętego, natomiast darzy się zaufaniem pierwszego lepszego świeckiego proroka, wypowiadającego się za pośrednictwem prasy lub przemawiającego jako przedstawiciel jakiegokolwiek ruchu społecznego, propagującego formuły „prawdziwego” życia (...).*

Należy jasno i otwarcie powiedzieć: ten kto nie wierzy w istnienie uosobionego zła, w szatana, w jego działanie, ten nie rozumie dzieła Chrystusa, okłamuje siebie i odchodzi od nauczania biblijnego i kościelnego. Ten neguje również zbawczy sens dzieła Chrystusa, który przez swoją Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie pokonał szatana i otworzył drogę do zbawienia wszystkim ludziom.

dk. Jacek Jan Pawłowicz
dla portalu Fronda.pl

[źródło: <http://www.frona.pl/blogi/poznacie-prawde-a-prawda-was-wyzwoli-j-832/kto-nie-wierzy-w-istnienie-szatana-ten-odchodzi-od-nauczania-biblijnego-i-koscielnego,39107.html>]

- „POCZUCIE HUMORU JEST PASEM
BEZPIECZEŃSTWA NA AUTOSTRADZIE ŻYCIA” -
- CARLO ALBERTO SALUSTRI -

Od jakiegoś czasu 5-letniego Jasia nurtowały pewne pytania. Postanowił „poważnie” porozmawiać z tatą.

- Tato, gdzie była mama jak się urodziłem?
- W szpitalu.
- A ty?
- W pracy.
- No to ładnie. Nikogo z was nie było przy moich narodzinach!



Ojciec czyta córeczce bajkę na dobranoc. Po pół godzinie przychodzi mama i pyta:

- I co, śpi?

Dziewczynka wychyla się spod kołdry i odpowiada:

- Nareszcie zasnął.



Rozmawiają ze sobą na podwórku dwie koleżanki:

- A my w domu to mamy wszystko - chwali się mała Ola.
- Skąd wiesz? - pyta Zosia.
- Bo jak tata przywiózł z delegacji gitarę, to mama powiedziała, że tylko tego nam do szczęścia brakowało.



Ojciec do syna, który jutro ma sprawdzian z matematyki:

- Powtórzmy tabliczkę mnożenia. Na pewno wiesz, że dwa razy dwa jest cztery, a ile to będzie sześć razy siedem?
- Tato, dlaczego ty zawsze rezerwujesz dla siebie łatwiejsze przykłady?



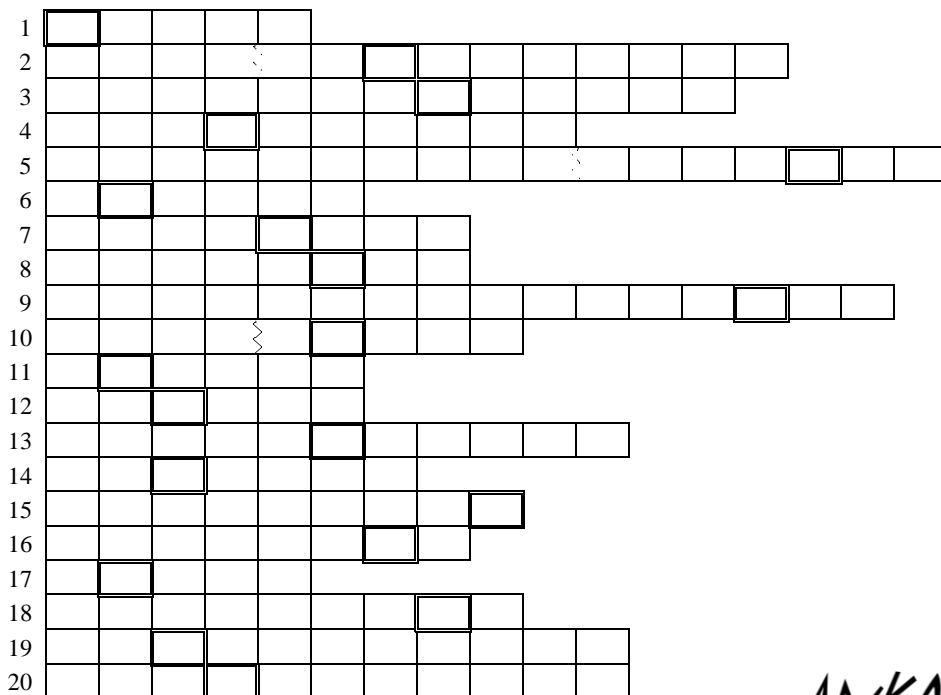
Grześ wrócił ze szkoły. Ojciec od progu go pyta:

- Co było dziś w szkole?
- Pani nauczycielka powiedziała do mnie „Jesteś pilnym uczniem”.
- To wspaniale. Co jeszcze mówiła? – dopytuje dumny tata.
- Potem powiedziała „Przetłumacz to zdanie na język angielski”.

- MAŁE CO NIECO DLA DZIECI -

Rozwiąż krzyżówkę:

- | | |
|--|---|
| <ol style="list-style-type: none"> 1. Imię jednego z Apostołów, których wspominamy 29 czerwca 2. Przypada 25 grudnia 3. ... NMP – 15 sierpnia 4. ... Świętych – 1 listopada 5. Inna nazwa święta Trzech Króli 6. Biskup Rzymu, następca św. Piotra 7. Troszczyć się o ... wspólnoty Kościoła 8. Te posty należy zachowywać 9. Nastąpiło 40 dni po zmartwychwstaniu 10. Inaczej Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej | <ol style="list-style-type: none"> 11. Matka Syna Bożego 12. Sakrament ... i pojednania 13. Najstarsza polska pieśń religijna 14. Dom Boży 15. Inaczej Święto Zmartwychwstania Pańskiego 16. Pozwala rozróżnić dobro od zła 17. Syn Boży 18. Biblijny pierwszy dzień tygodnia 19. Tam się spowiadamy 20. Inaczej przygotowanie darów (KKK 1351) |
|--|---|



ANKA

GAZETKĘ PARAFIALNĄ REDAGUJĄ AKCJA KATOLICKA I ZUZA POD KIERUNKIEM KS. PROBOSZCZA
 PARAFIA PW. WNIĘBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W BIERZGŁOWIE
 UL. KS. ZYGFRYDA ZIĘTARSKIEGO 20, 87-152 ŁUBIANKA, TEL. (56) 678 86 70
 WWW.PARAFIAWBIERZGLOWIE.PL, KONTAKT@PARAFIAWBIERZGLOWIE.PL
 NR KONTA: BS TORUŃ O/ŁUBIANKA 67-9511-0000-2003-0021-2269-0001